

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA LIPNO**Coś się kończy,
coś zaczyna

str. 2

REGIONNasz silny mandat
w województwie

str. 3

POWIATBaranowski
po raz piąty

str. 4

KIKÓŁ

Najważniejsze święto

str. 5

CZWARTEK
9 MAJA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 19/2024 (789)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****Wielkie zmiany
w ratuszu**

SKĘPE ▶ 29 kwietnia odbyła się ostatnia sesja rady miasta ósmej kadencji. Z funkcją pożegnało się aż dziesięcioro rajców, burmistrz Piotr Wojciechowski, skarbnik Małgorzata Majerska i dyrektor M-GOPS-u Ewa Wojciechowska. Dymisję złożył także wiceburmistrz Krzysztof Jaworski



– 15 kwietnia na ręce pana burmistrza pani skarbnik złożyła rezygnację z pełnionej funkcji – informuje Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe. – Rezygnację argumentowała względami osobistymi. Burmistrz, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, wystąpił 16 kwietnia z wnioskiem do rady miejskiej o wywołanie uchwały odwołującej panią skarbnik.

W ubiegły poniedziałek 14 rajców zagłosowało za odwo-

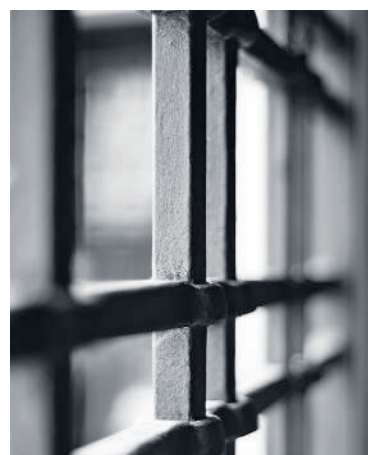
łaniem Małgorzaty Majerskiej z funkcji skarbnika miasta i gminy Skępe, jeden radny wstrzymał się od głosu.

– Dziękuję za współpracę – mówiła również w ubiegły poniedziałek Ewa Wojciechowska. – To 42,5 roku pracy, zmieniali się burmistrzowie, zmieniali się rady, a praca w ośrodku to niezwykle trudna działka. Ja przez ponad 20 lat byłam szefem tej jednostki, to było trudne szefowanie. Czułam się jak kapitan na

okręcie, który podlega różnym sztormom, burzom, ale zawsze trzymaliśmy dobry kurs. Ja zawsze stawiałam sobie na pierwszym miejscu człowieka, dla mnie było najważniejsze. To, że kończy się ten mój etap, nie oznacza, że ja nie będę dalej działać. Jestem człowiekiem aktywnym, więc na pewno będę działać, nie kończę. Nie jest wykluczone, że będę coś robić społecznie, na razie kończę ten etap.

dokończenie na str. 4**Gmina Lipno****Porwali i pobili.
A to nie koniec**

Sprawa miała początek ponad rok temu, kiedy mieszkaniec powiatu lipnowskiego został pozbawiony wolności i okradziony. W wyniku zatrzymań sprawców i przeszukań ich miejsc zamieszkania policjanci trafili na narkotyki. Jeden z oskarżonych usłyszał zarzut ich posiadania, ale sprawa na tym się nie skończyła.



ni znaleźli amfetaminę i marihuanę. Za to mężczyzna usłyszał dodatkowo zarzut posiadania znacznych ilości substancji psychotropowych i odurzających. Tą sprawą zajął się specjalista wydziału kryminalnego, który ustalił, że zatrzymany mógł posiadać narkotyki nie tylko na własny użytek.

W wyniku przeprowadzonych czynności udowodnił, że mężczyzna udzielał narkotyków innym osobom w celach zarobkowych. Dotarcie do świadków i zbieranie materiału dowodowego trwało kilka miesięcy, ale w wyniku jego pracy w zeszłym tygodniu (30.04.2024) prokurator skierował przeciwko podejrzanemu akt oskarżenia, w którym zawartych jest dodatkowych 14 zarzutów karnych. Większość z nich dotyczy udzielania środków narkotycznych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

24-latek przebywa obecnie w zakładzie karnym. Za wszystkie zarzuty może zostać za kratkami nawet na 12 lat.

Mieszkaniec powiatu lipnowskiego ponad rok temu (14.04.2023) został pozbawiony wolności. W aulce, z którego sprawcy nie pozwalali mu wysiąść, był bity przez jednego z nich, który także odebrał mu telefon. Policjanci już następnego dnia zatrzymali sprawców. Usłyszeli oni wspólnie zarzut pozbawienia wolności mężczyzny, a jeden z nich dodatkowo także zarzut rozboju z uszkodzeniem ciała.

Dodatkowo u jednego ze sprawców, 24-letniego wówczas mieszkańca gminy Lipno, kryminal-

(ak), fot. ilustracyjne

Coś się kończy, coś zaczyna

GMINA LIPNO ▶ 30 kwietnia odbyła się ostatnia sesja Rady Gminy Lipno minionej kadencji. Z funkcją rajcy pożegnało się pięć osób, ze stanowiskiem zastępcy wójtów gminy Kazimierz Mątownski. Nowym wicewójtem został Adrian Zalewski, długoletni pracownik urzędu



– Wszystko ma swój początek i koniec, i kończy się właśnie ósma kadencja Rady Gminy Lipno – mówił na ostatniej, wtorkowej sesji wójt Andrzej Szychulski. – Jest to czas na podsumowania i podziękowania. Była to kadencja bardzo trudna, najdłuższa w historii samorządu, pandemia, wojna na Ukrainie, inflacja. W mojej ocenie dobrze wypełniliśmy nasze obowiązki. Powstały domy dziennego pobytu, nowa infrastruktura. Wspólnie udało się nam zrealizować bardzo wiele działań, od 2018 roku wykonaliśmy inwestycje za kwotę 75 milionów złotych. Pozyskaliśmy ponad 36 milionów złotych środków zewnętrznych, wspólnie z sołtysami wykonaliśmy przedsięwzięcia na kwotę 5,4 milionów złotych. Uporaliśmy się z największymi potrzebami gminy, czyli zaspokojeniem potrzeb dotyczących zaopatrzenia zbiorowego w wodę, pobudowaliśmy kolejną nowoczesną stację uzdatniania wody, poprawiliśmy infrastrukturę sportową. Zrealizowaliśmy zadania najważniejsze,

czyli poprawiliśmy infrastrukturę drogową, w ciągu ostatnich kilku lat pobudowaliśmy 46 kilometrów dróg. W momencie, gdy zostałem wójtem, mając 42 lata w roku 2008 roku, na terenie gminy Lipno było 12 kilometrów dróg utwardzonych, w tej chwili zbliżamy się do 80 kilometrów. Są to kosztowne inwestycje, jesteśmy wyróżnikiem, każdego roku realizujemy dwie, trzy takie inwestycje, dobrze dokonywaliśmy wyboru, pozyskiwaliśmy środki. W przypadku hali sportowej w Radomicach dzięki temu, że przesunęliśmy na półtora roku z dwunastu miesięcy czas, oszczędziliśmy milion złotych. Baliśmy się, że mogliśmy potem nie zdążyć, ale najważniejsze, że się udało i hala już jest, można z niej korzystać.

Hala sportowa w Radomicach, stacja uzdatniania wody w Karnkowskich Rumunkach, liczne odcinki dróg to tylko niektóre z inwestycji gminy Lipno, o których informowaliśmy na łamach naszego tygodnika. Rozpo-



częta właśnie kadencja przeniesie niewielkie zmiany w samorządzie gminnym i, mamy nadzieję, kolejne dobre przedsięwzięcia.

Z funkcją radnego pożegnał się w miniony wtorek: Edward Celmer, który kandydował na stanowisko wójta gminy Lipno i zdobył 1310 głosów, czyli 33,28 procenta. Wójt Andrzej Szychulski wygrał walkę o reelekcję z dobrym wynikiem. Uzyskał 2626 głosów i 66,72 procenta poparcia. W radzie nowej kadencji nie zasiądą także: Leszek Szajgicki, Stanisław Strużyński, Rafał Has i Józef Górnicki.

– 7 kwietnia został wybrany kolega Karol Kuropatwa – mówił 30 kwietnia wieloletni radny Józef Górnicki. – Przyjmuję to z pokorą, społeczeństwo tak chciało i wybrało, to trzeba szanować. Kiedy w 2002 roku zostałem wybrany, w życiu nie pomyślałem, że 22 lata będę w radzie. Była to bardzo dobra współpraca. Chciałoby się jeszcze lepiej, ale wystarczy to, co jest. Decyzje podejmowałem nie dla siebie,

ale dla całego społeczeństwa gminy Lipno. Nigdy nie dzielił się, wszystkie miejscowości są ważne. Życzę nowo wybranym radnym, żeby spełniali obietnice wyborcze.

Radny Edward Celmer zapewnił, że nie żegna się, bo z gminy nie wyjeżdża. Będzie jako obywatel korzystał ze swojego prawa i uczestniczył w życiu samorządowym gminy Lipno.

Dziesięcioro radnych będzie kontynuować misję samorządową. Mieszkańcy wybrali ponownie do składu rady Andrzeja Chojnickiego, Tomasza Wiśniewskiego, Annę Rozpędowską, Jana Kowalskiego, Krzysztofa Kijewskiego, Małgorzatę Jabłońską, Grzegorza Jędrzejewskiego, Janusza Lorenca, Wacława Ziemińskiego i Roberta Złakowskiego. Zadebiutuje pięciu rajców: Sylwester Wołowski, Piotr Cybulski, Karol Kuropatwa, Kazimierz Lewandowski i Dawid Politowski.

– W kwietniu odszedł na emeryturę mój zastępca, a zarazem dyrektor Samorządowej Admi-

nistracji Placówek Oświatowych Gminy Lipno Kazimierz Mątownski – poinformował w miniony wtorek wójt Andrzej Szychulski. – Ma misję do wykonania, bo trwa rok szkolny i Kazimierz Mątownski będzie z nami jeszcze do końca czerwca jako dyrektor SAPO, ale kończy kadencję jako zastępca wójta. Dziękuję za te dwie kadencje współpracy, emanuje od niego ogrom wiedzy i spokój. Dziękuję za sumienne i dobre wspieranie mnie, zarządzanie gminą podczas mojej nieobecności. Żeby dobrze funkcjonował urząd, jest też ustawowy obowiązek, żeby była osoba zastępująca wójta, na mojego zastępcę powołałem Adriana Zalewskiego, wieloletniego pracownika urzędu. Jestem przekonany, że będzie dobrze nam się współpracowało.

Adrian Zalewski od wielu lat pracuje w Urzędzie Gminy Lipno. Teraz będzie współuczestniczył w podejmowaniu decyzji z pierwszego szeregu jako wicewójt. Życzymy powodzenia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

80 mandatów w majówkę

Za nami długi weekend majowy. Ze względu na dużą liczbę wyjazdów policjanci mieli szczególne bacznie na bezpieczeństwo podróżujących. W powiecie lipnowskim mundurowi skontrolowali ponad 150 aut i przeprowadzili ponad 540 kontroli trzeźwości.

Dbanie o bezpieczeństwo na drogach powiatu jest jednym z priorytetowych działań policjantów Ognia Ruchu Drogowego. Szczególne bacznie na bezpieczeństwo podróżujących mieli oni podczas pierwszych dni maja, w czasie, kiedy wiele osób decyduje się na bliższe

lub dalsze wyjazdy.

W czasie pięciu dni długiego majowego weekendu mundurowi skontrolowali 156 aut. Przeprowadzili ponad 540 kontroli trzeźwości kierujących pojazdami. W tym czasie doszło do siedmiu kolizji drogowych, a zarejestrowana przez poli-

cjantów liczba popełnionych przez kierowców wykroczeń przekracza setkę.

Na 80 z nich funkcjonariusze nałożyli mandaty karne. W dwóch przypadkach zatrzymali prawo jazdy, a w trzech dowody rejestracyjne.

(ak), fot. KPP Lipno



Nasz silny mandat w województwie

REGION ▶ Aneta Jędrzejewska, mieszkanka Borku w gminie Lipno, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego poprzedniej kadencji ponownie zdobyła mandat radnej wojewódzkiej i to z doskonałym wynikiem 21 418 głosów

– Dziękuję wszystkim za 7 kwietnia, za to, że mieszkańcy poszli do urn i wypełnili swój obywatelski obowiązek, ale przede wszystkim tym, którzy zaufali mi i oddali głos na mnie – mówi Aneta Jędrzejewska. – To wielki zaszczyt reprezentować mieszkańców w sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. 21 418 głosów to drugi wynik w województwie, zaraz po marszałku Piotrze Całbeckim, to pokonanie dużych miast, takich jak Bydgoszcz, Inowrocław. To nie jest tylko mój wynik, to wynik nasz, bo w pojedynkę jeszcze nikt niczego nie osiągnął, to nasze spotkania, nasza współpraca, nasze pomysły i praca przed wyborami. Za każdą pomoc dziękuję. Cieszę się, że wygraliśmy z dużymi miastami i mamy silny mandat, i to daje nam wszystkim mandat w województwie. Będę go broniła, będę ciężko na niego pracowała, a my będziemy mogli dzięki temu osiągać jeszcze więcej i realizować jeszcze więcej. Gmina Chrostkowo w powiecie lipnowskim oddała na mnie najwięcej głosów. Przez najbliższe pięć lat będę starała się mieszkańców godnie reprezentować i mam nadzieję, że nie zawiodę. Kiedy trzeba walczyć, kiedy ojczyzna wzywa, trzeba stanąć na



posterunku i iść do przodu. W poniedziałek została zatwierdzona lista do wyborów europejskich i na tej liście jestem. To nie są moje ambicje, to jest misja, którą muszę spełnić, muszę wspomóc innych, a mam nadzieję, że w tej nowej walce również mieszkańcy mnie wesprą.

Aneta Jędrzejewska zdobyła 21 418 głosów. W całym województwie kujawsko-pomorskim lep-

szym wynikiem może pochwalić się tylko Piotr Całbecki, marszałek województwa, który zdobył poparcie 58 629 osób.

Z okręgu nr 6, czyli z powiatów lipnowskiego, radziejowskiego, aleksandrowskiego, włocławskiego i z Włocławka w sejmiku mamy pięcioro radnych wojewódzkich. Jest to oprócz Anety Jędrzejewskiej z poparciem 21 418 osób także były senator RP Józef Łyczak z popar-

ciem 20 363 wyborców, Sławomir Kopyść z poparciem 13 849 osób, Wojciech Jaranowski z 6 487 głosami poparcia i Przemysław Ziemecki z 2 584 głosami. Głos z regionu lipnowskiego jest więc zdecydowanie mocny poparciem wyborców.

– Pani marszałek osiągnęła bardzo wspaniały wynik, drugi po rezultacie marszałka Całbeckiego, a w powiecie lipnowskim pani marszałek też uzyskała bardzo do-

bry wynik, bo 8056 głosów – przypomina wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – Tak się składa, że w powiecie lipnowskim najwyższy wskaźnik poparcia był w gminie Chrostkowo, ale najwięcej głosów oddanych było na terenie gminy Lipno. To 1654 głosy.

W gminie Chrostkowo na Anetę Jędrzejewską zagłosowało 49 procent wyborców, czyli 636 osób, w gminie Lipno 44,05 procenta wyborców, czyli 1654 osoby; w gminie Tłuchowo 40,28 procenta głosujących, czyli 640 osób; w mieście i gminie Bobrowniki 40,15 procenta wyborców biorących udział w wyborach, czyli 601 osób; w Lipnie 32,43 procenta głosujących, czyli 1563 osoby; w mieście i gminie Dobrzyń nad Wisłą 30,62 procenta, czyli 785 mieszkańców; w gminie Wielgie 27 procent, czyli 770 mieszkańców i w gminie Kikół 25 procent, czyli 701 mieszkańców.

Na 6 maja była zaplanowana pierwsza sesja nowej kadencji sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. Czy nasza reprezentantka znalazła się w zarządzie? Do tematu wrócimy, tymczasem gratulujemy wyniku i życzymy reprezentantce powiatu lipnowskiego owocnej pracy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

Upamiętnili strażaków i konstytucję

Mszą świętą w skępskim sanktuarium rozpoczęło się świętowanie dnia strażaka i 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.



W miejsko-gminnych uroczystościach uczestniczyli druhowie z jednostek OSP w miasta i gminy Skępe, adepci sztuki pożarniczej

z MDP, ale także poczty sztandarowe, uczniowie i mieszkańcy. Okazją do wspólnej modlitwy był i przypadający 4 maja dzień stra-



żaka, czyli święto św. Floriana, patrona druhów, i 233. rocznica uchwalenia ustawy zasadniczej z 3 maja 1791 roku.

Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 roku) spisana usta-

wą zasadniczą. Jest powodem do dumy i lekcją historii.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Baranowski po raz piąty

POWIAT ▶ Za nami pierwsza sesja Rady Powiatu w Lipnie VII kadencji. Podczas posiedzenia, które odbyło się 6 maja 2024 r. nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowania, a następnie wybrali przewodniczącego Rady Powiatu w Lipnie – Mariolę Rybkę. Tego dnia zdecydowano również, że starostą lipnowskim będzie po raz piąty z rzędu Krzysztof Baranowski

Program sesji zwołanej zgodnie z prawem przez Komisarza Wyborczego we Włocławku, który obejmował złożenie ślubowania przez nowo wybranych radnych oraz wybór przewodniczącego rady powiatu został rozszerzony o wybór starosty, wicestarosty oraz członków zarządu powiatu. Obrady rozpoczęła zgodnie z Ustawą o samorządzie powiatowym najstarszy radny – Józef Predenkiewicz, a nowo wybrani radni złożyli ślubowanie: „Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej” – ślubowali radni.

Rada powiatu w wyniku głosowania powołała komisję



skrutacyjną do wyboru przewodniczącego, starosty i wicestarosty oraz członków zarządu w skład, której weszli Andrzej Nowak, Tadeusz Gradkiewicz oraz Łukasz Wasilewski. Podczas obrad zdecydowano o wyborze przewodniczącego Rady

Powiatu w Lipnie. W wyniku przeprowadzonego tajnego głosowania 19 głosami za wybrano na stanowisko przewodniczącego Rady Powiatu w Lipnie Mariolę Rybkę.

Przewodnicząca rady podziękowała za oddane głosy

i podkreśliła, iż liczy na udaną współpracę z zarządem powiatu oraz pozostałymi radnymi. Podziękowała również radnemu-seniorowi za sprawne poprowadzenie pierwszej części obrad, po czym przejęła jej dalsze prowadzenie. Następnie komisja

skrutacyjna prowadziła kolejno czynności głosowania tajnego celem wyłonienia osób na stanowiska starosty, wicestarosty i członków zarządu.

Najważniejszą funkcję (starosty) w powiecie lipnowskim po raz piąty z rzędu pełnił będzie Krzysztof Baranowski. Za jego kandydaturę głosowało 10 radnych. Nowo wybrany starosta w krótkim wystąpieniu podziękował za poparcie i wybór oraz zadeklarował sumienną i rzetelną pracę na rzecz rozwoju powiatu lipnowskiego.

Wicestarostą lipnowskim został Mariusz Linkowski, a członkami zarządu powiatu Zbigniew Agaciński, Jacek Góźdz oraz Andrzej Pączkowski. Kolejna sesja Rady Powiatu w Lipnie zaplanowana jest na 20 maja br.

(ak)

fot. Powiat Lipnowski

Skępe

Wielkie zmiany w ratuszu

dokończenie ze str. 1

Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem Ewa Wojciechowska odeszła na emeryturę po ponad 42 latach pracy zawodowej, w tym 20 latach na stanowisku szefa skępskiego M-GOPS-u.

– Dobiegła końca ósma kadencja samorządu – mówił Janusz Kozłowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem. – To była wydłużona kadencja bardzo ciężkiej i owocnej pracy na rzecz mieszkańców naszej gminy, na rzecz zaspokajania ich potrzeb. Wydaliśmy na inwestycje olbrzymie pieniądze, jakich nigdy w naszej gminie nie wydano. Pozyskaliśmy również bardzo duże pieniądze, jakich nigdy nie pozyskano. Wystarczy przejść się ulicami naszego miasta, by zobaczyć nowe chodniki, stacje uzdatniania wody, nowe drogi i to czego nie widać. Wreszcie zwodociągowaliśmy naszą gminę, co inne samorządy robiły w latach '90. U nas to się przesunęło, ale teraz mamy to już za sobą. Są odremontowane świetlice wiejskie, szkoły. Wszystko to są osiągnięcia naszego samorządu, których nikt nam nie zabierze. To jest nasza

praca, za którą wszystkim dziękuję. Większość z nas odchodzi, wynik wyborczy jest wynikiem wyborczym. Gratuluję nowemu burmistrzowi i dziękuję dotychczasowemu burmistrzowi. Dymisję złożył zastępca burmistrza, a więc i jemu dziękujemy za lata wspólnej pracy, za owocne pisanie wniosków i nadzorowanie wielu procesów inwestycyjnych.

Krzysztof Jaworski był zastępcą burmistrza trzy lata. Na stanowisko powołał go burmistrz Piotr Wojciechowski. Wcześniej Krzysztof Jaworski w Urzędzie Miasta i Gminy Skępe pracował wiele lat i odpowiadał za pozyskiwanie środków zewnętrznych. I robił to z sukcesami już za czasów burmistrza Andrzeja Gatyńskiego.

– Uważam, że były to bardzo owocne lata, pozyskaliśmy wiele środków, zrealizowaliśmy wiele inwestycji – mówił Krzysztof Jaworski. – Oblicze naszego miasta, naszej gminy uległo zmianie. Dziękuję panu burmistrzowi za wsparcie, za radę. Wiele się przy panu burmistrzu nauczyłem i myślę, że w przyszłości będę mógł tę wiedzę wykorzystać dla dobra

mieszkańców naszej gminy. Jaka to będzie praca, czy to będzie praca społeczna, czy inna, to się jeszcze okaże. Jedna ścieżka się kończy, inna ścieżka się otwiera.

Były podziękowania, kwiaty, grawerton dla włodarza. Były słowa podsumowujące działania i życzenia. Skępski ratusz na przełomie kadencji bardzo zmienił oblicze personalne i to na najważniejszych stanowiskach: włodarza i zastępcy, skarbnika, dyrektora ośrodka pomocy społecznej i dziesięciorga radnych łącznie z przewodniczącym rady.

– Pełnienie funkcji burmistrza miasta i gminy Skępe było dla mnie wielkim wyróżnieniem i zaszczytem – mówił Piotr Wojciechowski. – Z woli mieszkańców nie tylko zostałem burmistrzem, ale także wielokrotnie radnym powiatu lipnowskiego. Praca burmistrza to praca ciężka, ale i przynosząca szereg satysfakcji, kiedy daje efekty. Kadencja ta była pracowita, ale i zaowocowała wieloma inwestycjami, które zostaną dla mieszkańców, dla ich dobra, dla ich funkcjonowania. Są wśród nich inwestycje oświato-

we, wodno-kanalizacyjne i drogowe, bo te są najistotniejsze. Wszystkie osiągnięcia nie byłyby możliwe bez wspaniałej współpracy, za którą dziękuję radnym, sołtysom, dyrektorom, kierownikom, strażakom, emerytom, rencistom, kołom gospodyń wiejskich. Z wynikiem demokratycznym się nie dyskutuję. Zaszczycem dla mnie było bycie burmistrzem tak wspaniałej gminy.

Piotr Wojciechowski (64 lata) uzyskał w ostatnich wyborach 1417 głosów, czyli ponad 43 procent głosujących poparło dotychczasowego włodarza. Kontrkandydat, były pracownik skępskiego ratusza, Rafał Gołębiowski (43 lata) zdobył głosy 1861 mieszkańców miasta i gminy Skępe, czyli ponad 56 procenta głosujących 7 kwietnia zaufało właśnie jemu. Kandydatów na burmistrza było dwóch, wynik poznaliśmy w pierwszej turze. 7 maja odbyło się zaprzysiężenie nowych radnych i burmistrza. Relację opublikujemy w kolejnym wydaniu tygodnika CLI, a potem będziemy sukcesywnie informować o decyzjach nowego burmistrza.

– Moja kadencja się kończy, dziękuję wszystkim za prawie dziesięć wspólnych lat, szczególnie dziękuję radnym Justynie Składanowskiej, Ryszardowi Szewczykowi i Jarosławowi

Gołębiowskiemu – mówił radny i społecznik, prezes lipnowskiego koła Polskiego Związku Nieświadomych Krzysztof Suchocki. – Z resztą współpracowało się tak, że nie będę tego komentował. Ubolewam, że nie udało się zrobić ulicy Sportowej. Myślę, że mój następca zrobi wszystko, żeby ta ulica powstała. Życzę mojemu następcy, żeby lepiej współpracowało mu się z radą, bo w pojedynkę niewiele da się zrobić.

Swoją drogę samorządową na najbliższe pięć lat zakończyło aż dziesięcioro radnych skępskich. Oprócz Krzysztofa Suchockiego jest to również Jarosław Gołębiowski, Benedykt Krupiński, Maria Kuczmarska, Maria Krymka, Andrzej Meller, Andrzej Podlas, Anna Sobocińska, Janusz Kozłowski, Roman Targański.

Ponownie w radzie zasiadli: Ryszard Szewczyk, Jarosław Kuźmiński, Aleksandra Ruszkowska, Marcin Mierzejewski i Justyna Składanowska. Zadebiutowało w skępskiej radzie aż dziesięcioro rajców. Są to: Grzegorz Skibicki, Marta Jeziorska, Marek Pomirski, Sławomira Barbara Bylińska, Monika Zawadzka, Arkadiusz Sobocki, Barbara Matyjasik, Karolina Sekulska, Ewa Elwertowska, Anna Redeka.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Najważniejsze święto

KIKÓŁ ▶ Obchody 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja odbyły się w miniony piątek w Kikole. Złożenie kwiatów i apel w centrum miasta poprzedziła msza święta w miejscowej świątyni i przemarsz ulicami miasta z białą-czerwoną flagą



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Święto Konstytucji 3 maja jest jednym z najważniejszych świąt państwowych RP – mówiła Aneta Falkowska, dyrektor Ośrodka Kultury w Kikole. – Dziś obchodzimy 233. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Dokładnie 233 lata temu Sejm Czteroletni uchwalił ustawę, która zreformowała państwo na

przekór tragicznemu położeniu. Wierzono, że ten zbiorowy wysiłek może doprowadzić do odrodzenia państwa i dać impuls dla kolejnych pokoleń Polaków. Niech Konstytucja 3 maja będzie dla nas wzorem. Co roku oddajemy hołd naszym bohaterom, składając kwiaty pod pomnikiem.

W uroczystości uczestniczy-

li samorządowcy z burmistrzem Kikoła Józefem Predenkiewiczem na czele, burmistrz elekt Renatą Gołębiewską, proboszczem ks. Markiem Mrówczyńskim, władzami instytucji, szkół, przedszkoli, służb mundurowych z Kikoła i powiatu lipnowskiego, mieszkańcami, duchownymi. 3 maja był też okazją do podziękowania za

służbę druhom z miasta i gminy Kikół w przeddzień św. Floriana.

– Od wielu lat w gminie Kikół obchodzimy uroczystości gminnego dnia strażaka – mówiła dyrektor Aneta Falkowska. – Nadanie temu dniu rangi gminnej jest potwierdzeniem i wyrazem wielkiego szacunku dla bezinteresownej służby na rzecz bezpie-

czeństwa mieszkańców naszego miasta, gminy i osób przebywających na naszym terenie. To strażacy na dźwięk syreny zostawiają swoje sprawy prywatne i niosą pomoc ludziom. Władze naszej gminy mają wysoką świadomość potrzeby wspierania działalności OSP na swoim terenie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Pięknie pielęgnują patriotyzm

CHROSTKOWO ▶ 3 maja przed pomnikiem w hołdzie walczącym o wolność ojczyzny w centrum Chrostkowa odbył się apel i złożenie kwiatów z okazji 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja oraz dnia strażaka. Uroczystości poprzedziła msza święta w miejscowej świątyni i przemarsz ulicami wsi



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Dla mnie patriota to nie tylko ten, który z karabinem w rękę walczy o wolność swojej ojczyzny, to nie tylko ten, który swoją ciężką pracą buduje jej dobrobyt, to nie tylko ten, który z myślą o swoich rodakach podejmuje ciężkie, często niepopularne decyzje – mówił Mariusz Lorenc, wójt Chrost-

kowa. – Patriotą jest każdy z nas, dla którego ważne jest dobro drugiego człowieka, każdy kto stawia interes i bezpieczeństwo społeczności ponad swój własny interes. Aktualna niespokojna sytuacja ukazuje nam wielką wartość, jaką jest wolność i swoboda życia na swojej ziemi. Musimy tym bar-

dziej pielęgnować patriotyzm w swoich domach, rodzinach czy sołectwach. Cieszę się, że w wielu domach w naszej gminie z dumą powiewają dziś biało-czerwone barwy. Dziękuję mieszkańcom za obecność na uroczystości, bo takie właśnie postawy dowodzą, że naszej wspólnocie samorządowej

nie jest obojętna pamięć o historycznych wydarzeniach i o tych, którzy na ołtarzu ojczyzny poświęcili swoje życie. Dziś w przeddzień wspomnienia świętego Floriana obchodzimy także gminny dzień strażaka i z tego miejsca dziękuję wszystkim druhom i druhom.

W uroczystości uczestniczyła

Aneta Jędrzejewska, radna sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego, samorządowcy gminy i radny powiatu lipnowskiego, druhowie OSP, poczty sztandarowe, uczniowie i nauczyciele, licznie przybyłe koła gospodyń wiejskich i mieszkańcy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Dumni z konstytucji majowej

GMINA LIPNO ➤ 29 kwietnia w Szkole Podstawowej w Wichowie odbyły się gminne obchody 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

– 233. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja to powód do chluby i wspomnień – mówiła Teresa Sztuka, dyrektor Ośrodka Kultury Gminy Lipno w Wichowie. – To święto narodowe upamiętniające uchwalenie przez Sejm Czteroletni 3 maja 1791 roku ustawy rządowej. Polska konstytucja majowa stanowiła wybitny dokument prawno-polityczny epoki oświecenia.

Uroczystość zorganizował Ośrodek Kultury Gminy Lip-

no wspólnie ze społecznością szkolną z Wichowa. Uczniowie zafundowali zgromadzonym iście mistrzowską lekcję artystyczno-historyczną. Królowały barwy biało-czerwone i w scenografii, i w tańcu, i w słowie. Pieśni tradycyjne przypomnieli „Wichowiaci”, a licznie zgromadzeni na uroczystości mieszkańcy, samorządowcy i pracownicy jednostek gminnych gromko oklaskiwali występujących artystów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Lipno

Pobiegli z biało-czerwoną

2 maja grupa rypińskich biegaczy wystartowała w biegu biało-czerwonych w Lipnie zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Na tropie” i lipnowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

– Jestem tutaj już po raz czwarty – mówi nam Andrzej Orciuch. – Bardzo się cieszę, że mogę reprezentować Rypin w Lipnie, i że mogę w ten piękny, sportowy sposób eksponować naszą flagę, barwy biało-czerwone. Nie uzyskałem najwyższych lokat w biegu, ale

przebiegłem pięć kilometrów z flagą. Jestem bardzo dumny i szczęśliwy z takiego obchodzenia dnia flagi.

Andrzej Orciuch jest aktywnym reprezentantem swojego miasta w regionie lipnowskim. Zawsze uczestniczy w skępskich jarmarkach bożonarodze-

niowych i wielkanocnych, ale także prezentuje swoje umiejętności wokalne na scenie.

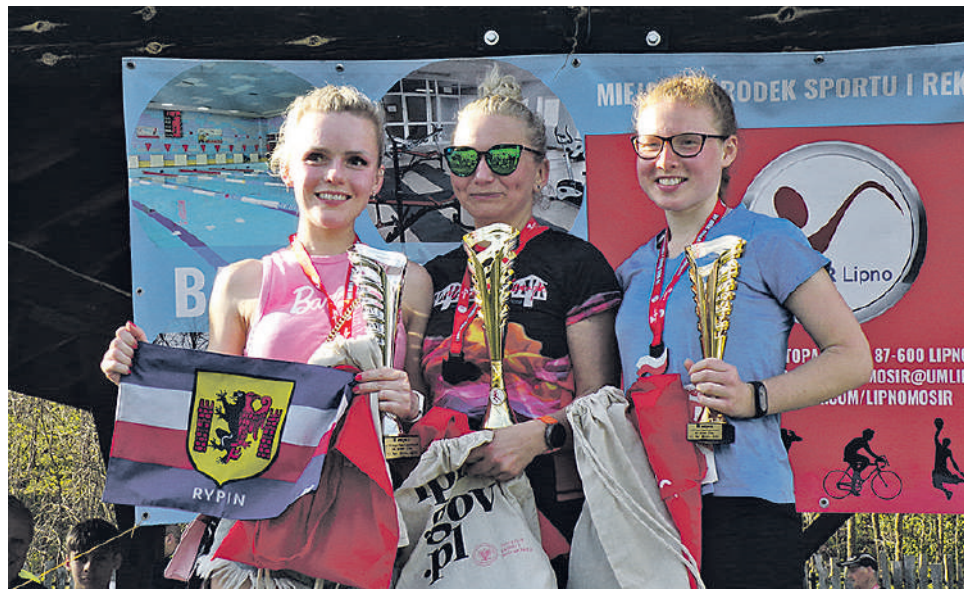
Więcej o biegu biało-czerwonych i sukcesach rypinian piszemy w odrębnym artykule.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Biegli biało-czerwoni

LIPNO 2 maja z PUK Areny wyruszył bieg biało-czerwonych zorganizowany przez Stowarzyszenie „Na tropie” oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Najstarszym uczestnikiem biegu głównego był Stanisław Błaszczak, najmłodszym – Filip Kwiatkowski. Wśród lipnowianek zwyciężyła Katarzyna Zalewska, a wśród mężczyzn z Lipna wygrał Damian Stolarski.

Najszybciej do mety dobiegł Piotr Sztolcman. Tuż za nim był Krystian Górski, a na trzecim miejscu uplasował się Marcin Szymański.

W klasyfikacji kobiet na najwyższym stopniu podium stanęła Renata Sztenderewicz. Drugie miejsce zdobyła Kinga Radomska,

a trzecie – Kinga Guzowska.

Nagrodzone zostały również dzieci. Justyna Jesionowska wygrała wśród dziewczynek. Druga była Nikola Rejmer, a trzecia – Natalia Robak.

Ignacy Szmajter wygrał wśród chłopców. Drugi był Filip Bieńkowski, a trzeci Jakub Dykowski. Najmłodszym uczestnikiem biegu dziecięcego został Adam Bartnik.

Nad przebiegiem biegu czuwał Paweł Uzarski z lipnowskiego MOSiR-u. Na uczestników czekał poczęstunek i miła atmosfera.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Zwiedzali centrum fajansu

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ W ostatnich dniach kwietnia 2024 r. uczniowie Zespołu Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej w Dobrzyniu nad Wisłą odwiedzili Interaktywne Centrum Fajansu – Skarbiec Fajansu we Włocławku



Jest to niezwykle muzeum, które przenosi odbiorcę do świata ceramiki i nawiązuje do 150-letniej historii wyrobów fajansowych, jego serce stanowi amfiteatr, w którym znajduje się wystawa stała z unikatowymi dziełami sztuki. Interaktywne przestrzenie edukacyjno-wystawiennicze podzielone są na ścieżki dostosowane do wieku zwiedzających, umożliwiając od-

krywanie nowych kart historii, związanej z kultowymi dziełami sztuki ceramicznej.

Skarbiec Fajansu to również nowoczesna przestrzeń do działań twórczych, w której funkcjonują stałe sekcje plastyczne oraz warsztaty dedykowane osobom w każdym wieku. W ofercie znajdują się m.in. warsztaty formowania naczyń z gliny, malowania kwiatów fajansowych oraz dru-

ku 3D.

Uczniowie mieli możliwość spróbować swoich sił w projektowaniu fajansowej kompozycji z wykorzystaniem interaktywnych ekranów. Zobaczyli również jak zmieniały się formy i wzory, czego przykładem były ekspozycje z poszczególnych dekad funkcjonowania włocławskich zakładów, a także poczuli klimat dzięki pokazowi światła i dźwię-

ku. Mogli wyruszyć w sentymentalną podróż w czasie i poznać różnorodność produkcji Włocławskich Zakładów Ceramiki Stołowej. Ponadto grali w popularną grę memory i stworzyli własną kolekcję fajansowych naczyń oraz poczuli atmosferę zakładowej malarni w skali makro, gdy stworzyli własny kolorowy świat fajansu.

Interaktywne Centrum Fa-

jansu – Skarbiec Fajansu przenosi odbiorcę do niezwykłego multimedialnego świata włocławskiej ceramiki i z całą pewnością wszyscy uczestnicy tej wycieczki potwierdzą, że warto było zwiedzić tak interesujące muzeum usytuowane we Włocławku.

(ak)

fot. nadesłane



Powrót do pierwszego wiersza

XX WIEK ▶ Ignacy Charszewski był osobą związaną w okolicach Szpetala Górnego oraz Dobrzynia nad Drwęcą. W Golu-biu-Dobrzyniu jest nawet ulica jego imienia. Był dość kontrowersyjnym proboszczem, pisarzem i po trochu politykiem. W 1928 roku opisał jedną ze swoich wypraw



Kiedy w 1912 roku ksiądz Charszewski trafił na parafię do Szpetala Górnego, podjął plan przemierzenia całego powiatu lipnowskiego. Plan był dobry, ale przeszkodził mu wybuch I wojny światowej. Konflikt miał potrwać krótko. Myślał tak także ksiądz: „Zda- wało się, że wojna przeleci huraganem, aliści czołgała się jak czołg przez cztery z górą lata” – zapisał po latach.

Proboszcz miał doświadczenie w pielgrzymowaniu. W czerwcu 1916 roku na piechotę przeszedł ze Szpetala do klasztoru w Oborach. Modlił się wówczas za rodziców, którzy pozostali w rodzinnym majątku i doświadczali wojennej codzienności. W wyniku walk spalono rodzinny dwór. Gdy minęła I wojna światowa proboszcz zarzucił pomysł wycieczki do Mierzynka – wsi położonej po przeciwległej stronie powiatu lipnowskiego, nieopodal Lubicza. Zajął się poezją oraz codziennym doglądaniem parafii. Wszystko zmieniło się, gdy do parafii przybył pewien młody parafianin z zamiarem wzięcia ślubu. Traf chciał, że młodziak podrobił pieczęć na

jednym z dokumentów. Sprawa trafiła na policję, a księdza Charszewskiego wezwano na komisariat do Lipna. To oznaczało już pokonanie sporego odcinka drogi w kierunku Mierzynka.

Proboszcz skorzystał z nowego wynalazku – taksówki. Kilka taryf stacjonowało na co dzień we Włocławku. Taksówki były wówczas luksusem, nawet dla proboszcza wiejskiej parafii. Za kurs do Lipna ks. Charszewski zapłacił 25 zł. Była to równowartość tygodniówki robotniczej. W Lipnie proboszcz złożył zeznania i wsiadł do wagonu kolejki wąskotorowej, którą w trakcie wojny zbudowali Niemcy. Miała ona doprowadzić go aż do samego Lubicza. Podróż wąskotorówką nie była emocjonująca:

„Mam wrażenie jakbym jechał Bóg wie jak daleko. Gęste i długie przystanki zabierały więcej czasu aniżeli sama jazda. Ileż razy przebywałem niegdyś tę samą drogę końmi. Bez przesady! Jechało się krócej!” – narzekał ks. Charszewski. W Czernikowie uwagę proboszcza przykuł szyld na jednym z domów – „Coiffeur”.

Z francuskiego oznaczało to fryzjera, ale już wówczas uważano, że obce nazwy brzmią bardziej prestiżowo.

Pod wieczór proboszcz dojechał pociągiem do Lubicza. Ksiądz Charszewski był pod wrażeniem nowego mostu w Lubiczu. Dawniej znajdowała się tu granica między Rosją, a Niemcami. Charszewski był tu parę razy: „Nie mogłem się oprzeć pokusie, aby przejść na stronę Lubicza Toruńskiego i stwierdzić bezwzględnie wolność tego przejścia. Że go już żaden obcy żołdak nie strzeże. Nie bez mimowolnego lęku przeszedłem i dokonany fakt wolności z dumą stwierdziłem.”

Ksiądz zatrzymał się na noc w Hotelu Europa w Lubiczu. Nazwa był szumna, ale przed I wojną światową Lubicz był faktycznie bramą do Europy. Kolejnego dnia proboszcz udał się do Mierzynka. Ta mała wioska miała dla niego wartość emocjonalną. To o Mierzynku napisał swój pierwszy wiersz. W sąsiedniej Krobii mieszkał jego wujek i dziadkowie. Droga do wsi wiodła gruntową ścieżką, którą proboszcz Charszewski pokonał pieszo.

Swoją pierwszy wiersz ks. Charszewski napisał dokładnie 15 lutego 1887 roku w lasku w Mierzynku. Miał wówczas 17 lat. Był to długi wiersz, liczący sobie 33 „zwrotki”. Oto jego krótkie fragmenty: „We wsi Mierzynku gaj jest uroczy, kiedy w nim zwłaszcza wiosna roztoczy, swoje uroki fauny i flory, swoją muzykę, swoje kolory.”

Prorocza była ostatnia zwrotka wiersza: „W nieśmiertelników atoli złocie, nie darmo w gaju rosną paprocie. Znajdzie ją nowy Piast, gdy zakwitnie i dawne Polsce granice wytnie!”

Słowa wiersza sprawdziły się, chociaż po bardzo wielu latach.

(pw)

Postać

Genialny fałszerz

Namalowanie dobrego obrazu to sztuka. Jeszcze większy talent potrzebny jest, by idealnie skopio- wać wskazane dzieło. W latach 60. wybuchła wielka afery, ponieważ okazało się, że ponad tysiąc dzieł sztuki to fałszyfikaty. Ich „producentem” był baron Herzog, znany także jako Joseph Boutin i Elmyr Dory



Rzeczywiste imię i nazwisko genialnego fałszerza to Elmer Albert Hoffman. Urodził się w 1906 roku w Budapeszcie i pochodził z bogatej rodziny. Od początku przejawiał talent artystyczny. Uczył się nawet w Monachium, a potem w Paryżu. Życie nie było łatwe dla młodego artysty. W czasie wielkiego kryzysu gospodarczego Elmer dorabiał, fałszując dokumenty. Był także aresztowany za drobne przestępstwa. Tuż przed wybuchem II wojny światowej wrócił na Węgry i... został posądzony o szpiegostwo. Trafił do jednego z obozów. Warunki były trudne, ale Elmer zdołał zyskać poparcie komendanta obozu, malując jego portret. Później został przeniesiony do niemieckiego obozu koncentracyjnego i to aż z dwóch powodów. Po pierwsze Elmer był Żydem, po drugie był homoseksualistą. Za obie sprawy mógł stracić życie. Był wielokrotnie bity. Trafił do szpitala, skąd udało mu się uciec i wrócić na Węgry. Tam zastał go koniec wojny.

Po wojnie Elmer przeniósł się do Paryża i tu zauważył, że ma talent do naśladowania stylów różnych artystów. W 1946 roku sprzedał wykonaną przez siebie kopię rysunku Pablo Picasso. Nabywcą była Brytyjka, która uznała, że kupuje oryginał. To nasu-nęło fałszerzowi pewien pomysł. Zaczął produkować dzieła stylizowane na Picassa i sprzedawać je muzeom w Paryżu. Tłumaczył, że dzieła pochodzą z prywatnej kolekcji rodzinnej, która została uratowana z Węgier. Patent okazał się żyłą złota. Fałszerz objechał całą Europę, sprzedając dzieła Picassa po okazyjnej cenie. W 1947 roku kupił bilet do Brazylii i tam dalej sprzedawał podróbki. Zmie-

niał swoje personalia oraz historię nabycia obrazów. W sumie naliczono kilkanaście pseudonimów używanych przez Elmera Hoffmana. Kryzys nastąpił, gdy fałszerz sprzedał 3 podrobione obrazy rzekomo różnych mistrzów do muzeum w Bostonie. Tamtejszy specjalista zauważył pewne podobieństwa w każdym z trzech obrazów i odmówił zakupu. Sprawę zainteresowało się FBI, a Elmer musiał na chwilę zaprzestać produkowania podróbek i zamieszkać w niepozornym hotelu pod Los Angeles.

Dopiero w 1964 roku w wielu muzeach ludzie zaczęli zauważać, że wystawiane tam dzieła mistrzów to genialne podróbki. Sprawę zainteresowała się policja, a Elmer musiał na rok uciec do Australii. Gwoździem do trumny była sprawa podróbki obrazu Vlaminka. Miał on zostać sprzedany na jednej z aukcji za grube miliony. Gdy urzędnik aukcyjny chciał zetrzeć chusteczką z obrazu kurz, niechcący rozmazał świeżą jeszcze farbę. Oszustwo wyszło na jaw w najbardziej spektakularny sposób. Elmer został aresztowany w willi na hiszpańskiej Ibizie. Skazano go za homoseksualizm na kilka miesięcy więzienia. Później osiadł w Portugalii, gdzie dalej malował obrazy, ale już tylko swojego autorstwa. W 1976 roku na wieść o tym, że ma zostać poddany ekstradycji do Francji i odpowiedzieć za oszustwa, przedaw- kował środki nasenne i zmarł. Co ciekawe, nawet jego śmierć policja uznała za fałszerstwo i próbę ucieczki. Po przybyciu do domu malarza okazało się, że tym razem nie oszukiwał.

(pw)

Tajemnice kowalewskiego zamku

ŚREDNIOWIECZE ▶ Ze średniowiecznego zamku krzyżackiego w Kowalewie Pomorskim do czasów współczesnych zachowało się tylko filar gdańska oraz fragmenty murów i fos. Przybliżamy dzieje tej warowni oraz najnowsze odkrycia archeologiczne



Do czasów współczesnych z zamku zachował się tylko filar gdańska

Po raz pierwszy Kowalewo było wzmiankowane w 1222 roku jako „quondam castrum Kowalewo”. Budowę zamku rozpoczęto w okolicy starszego grodu mazowieckiego, który został nadany w 1222 roku przez księcia Konrada I biskupowi misyjnemu Chrystianowi. 9 lat później biskup przekazał drewnianą warownię zakonowi krzyżackiemu. Gród ten chronił skutecznie Krzyżaków przed najazdami Litwinów, Bartów i Jaćwingów. Istnieje pogląd, że gród mógł istnieć nie w miejscu późniejszego zamku, lecz w miejscu mazowieckiego grodu w Żyglądzie (Segenande) lub na grodzisku w Napolu.

Zamek został zbudowany przypuszczalnie na przełomie XIII i XV stulecia przez Krzyżaków w zachodniej części miasta, pomiędzy dwoma jeziorami, dziś już nieistniejącymi, w sąsiedztwie przesmyku, przez który prowadził szlak komunikacyjny. Zamek znajdował się na zachód od kościoła, na wzgórzu, na którym od 1911 roku znajduje się wieża ciśnień. Zamek był siedzibą komturii kowalewskiej, a po raz pierwszy komtur – bruder Rudolphus czy Schoneze komphthur, został wymieniony w 1278 roku. We wrześniu 1330 roku zamek był przez kilka dni bezskutecznie oblegany przez wojska Władysława Łokietka.

– Zamek sprzężony był z miastem i rozciągał się wzdłuż jego zachodniego boku – wyjaśnia archeolog Bogusz Wasik. – Składał się z czterech części:

domu konwentu z parhamem, przedzamczem zachodniego (I), przedzamczem środkowego (II) i przedzamczem południowego (III). Całość od wschodu, południa i zachodu okalały suche fosa, łączące się z fosą miejską. Do dziś zachował się jedynie odcinek przy kościele.

W 1410 roku w bitwie pod Grunwaldem poległ komtur kowalewski Nicolaus von Vitz, dlatego też zamek w sierpniu został opanowany przez sprzymierzających Polakom rycerzy Mikołaja von Pfeilsdorfa (z Pilewic) i Hansa Polcke (z Pułkowa). Po objęciu zamku przez wojska polskie król oddał go w zarząd podkanclerzemu koronnemu Mikołajowi Trąbie. Po kilkunastu miesiącach Krzyżacy przy wsparciu oddziałów inflanczich Berna von Hevelmanna odzyskali zamek. 4 lata później komturstwo zostało spustoszone podczas wojny głodowej. Podczas wojny golubskiej w 1422 roku, gdy w okolicy pojawiły się wojska Jagiełły, Krzyżacy sami spalili miasto, natomiast zamek wytrzymał polskie oblężenie rozpoczęte 28 sierpnia. Gmach został zdobyty przez propolski Związek Pruski w lutym 1454 roku, jednak w trakcie walk spłonęło jedno skrzydło warowni. W 1466 roku w wyniku pokoju toruńskiego Kowalewo powróciło do Polski, stając się siedzibą starostwa grodzkiego i miejscem sądów grodzkich województwa chełmińskiego.

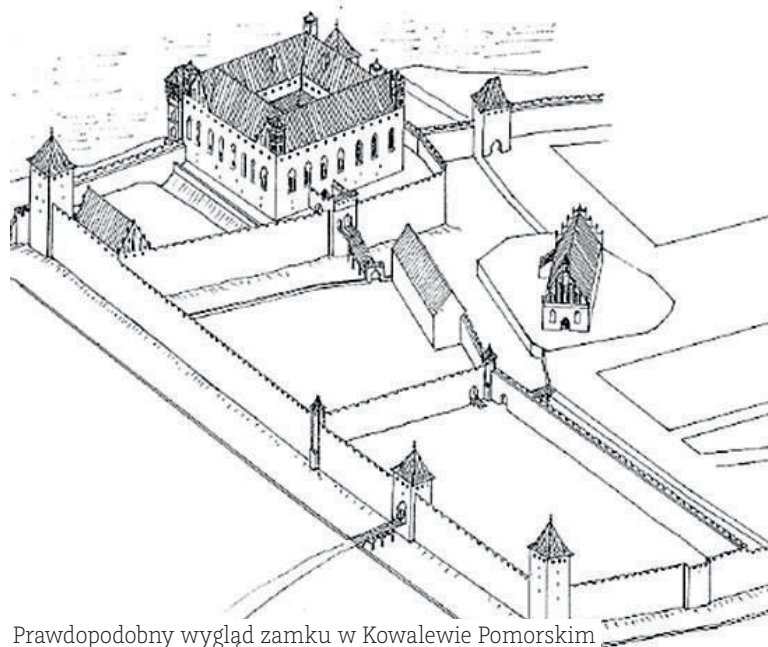
Zamek został uszkodzony w czasie wojny ze Szwecją w latach 1655-1660 tak, że w lu-

stracji z 1664 roku opisano, że jedna z wież zamkowych popadła w ruinę. Gmach ostatecznie rozebrany przez władze pruskie około 1830 roku jako budulec na drogę i około 1857 na budowę kościoła ewangelickiego i domu parafialnego. W 1911 roku na dziedzińcu dawnego zamku wysokiego zbudowano wieżę wodociągową.

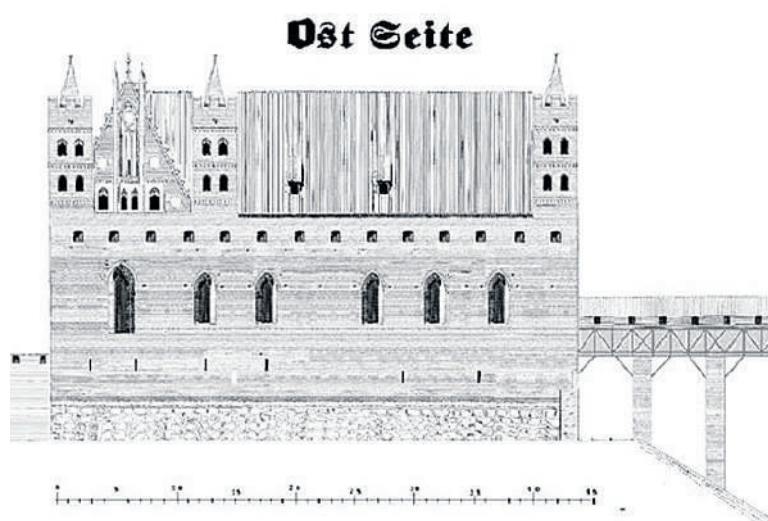
Nieznany jest wygląd zamku, nie zachowały się źródła ikonograficzne, a funkcjonujący w literaturze szkic Conrada Steinbrechta może być uznany jedynie za jego ogólną wizję i dokładniejsze dane na temat formy warowni ustalono dopiero na podstawie badań archeologicznych zakończonych w 2016 roku. W wyniku badań ustalono, że zespół obronny składał się z zamku właściwego (zamku wysokiego) na planie czworoboku o boku 45 metrów i trzech przedzamczy, otoczonych fosą. Gmach przypuszczalnie nie miał wieży głównej. Gdańsko było usytuowane od północy. Na południe od zamku właściwego znajdowały się dwa dodatkowe duże przedzamcza, otoczone odrębnymi obwodami murów. Warownia otoczona była dodatkowym pierścieniem murów, które stworzyły obszar parhamu – międzymurza.

– Zamek wysoki i przedzamcze zachodnie tworzyły zwarty blok o rozpiętości około 107 m na osi wschód-zachód – dodaje archeolog. – Dom konwentu reprezentował charakterystyczną dla Prus krzyżackich formę kasztelową. Jak wspomniano na wstępie, na jego terenie w latach 2013-2015 założono najwięcej wykopów badawczych, co było podyktowane brakiem jakichkolwiek śladów budowli na powierzchni i całkowitą niewiedzą o jej skali, precyzyjnej lokalizacji i kształcie. W toku badań okazało się, że zamek został w XIX wieku gruntownie rozebrany, do tego stopnia, że w wielu partiach wybrano nawet fundamenty. Ich pozostałości odsłonięto w kilku miejscach.

**Opr. (Szyw), fot. (Szyw)
Fot. B. Wasik
oraz Forum Dawny Gdańsk**



Prawdopodobny wygląd zamku w Kowalewie Pomorskim



Możliwy wygląd zamku głównego w Kowalewie Pomorskim

Artykuł powstał m.in. na podstawie artykułu

B. Wasika „Układ przestrzenny i architektura

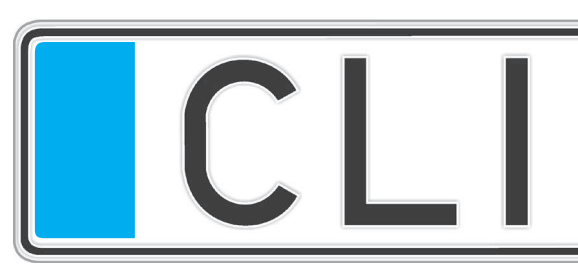
zamku w Kowalewie Pomorskim w świetle

badań z lat 2013–2016”

(<https://heritage.torun.umk.pl/storage/fm/shares/Studia-i-materia%C5%82y-Tom-3/sindtbir-ii-t3-2020-cc-by-2020-bogusz-wasik.pdf>)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Inne Inne

Sprzedam piec do CO 1,1, sprzedam wannę narożną, sprzedam płytę 4 palnikowa gazowa
Tel. 669-090-398

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

**Przyjmujemy zapisy na kurczaki
brojlery cena 7,50 zł /kg. Waga 3-4 kg
odbior Ostrowite k/Golubia-Dobrzynia
Tel. 696-774-698**

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Śpiewali z księdzem Bogdanem Skowrońskim

LIPNO ▶ W miniony piątek w kinie Nawojka zaśpiewał Bogdan Skowroński, ksiądz kościoła polskokatolickiego z Dusznik Zdroju



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Publiczność wypełniająca po brzegi salę bawiła się i śpiewała z duchownym pieśni religijne i wielkie przeboje Cohena, Madonny, Kory, Villas czy Skrybant.

– Pan Piotr Skonieczny był motorem napędowym tego koncertu – zdradza Arkadiusz Świerki, dyrektor Miejskiego Centrum Kulturalnego. – Materiały o księdzu bardzo mnie zaintrygowały, a kiedy znalazłem w internecie nagłówki „ksiądz showman”, pomyślałem „warto”. Zgłębiłem nagrania

i utwierdziłem się w przekonaniu o zorganizowaniu koncertu. Występ księdza mógł odbyć się tylko z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

I odbył się dwugodzinny recital ks. kościoła polskokatolickiego Bogdana Skowrońskiego dla lipnowskiej publiczności. Uczestnicy bawili się wybornie. Były wspólne śpiewy i rozmowy, a po koncercie płyty z autografami. Organizatorem koncertu było Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Kikół

Fotograficzny sukces uczniów z Zajeziorza

29 kwietnia 2024 roku w auli Zespołu Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku odbyła się uroczysta gala podsumowania i wręczenia nagród XV Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Najdostojniejsza Królowo Świata i Nasza”.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: ks. bp Krzysztof Wętkowski oraz poseł na Sejm RP dr Joanna Borowiak. Na konkurs wpłynęło

łącznie 226 prac od uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu całej Polski, a także z Litwy. Duży sukces w konkursie odnieśli

uczniowie Szkoły Podstawowej w Zajeziorzu. Ines Kęprowska zajęła II miejsce w kategorii klas I-III, Oliwier Wenderlich zajął III miejsce w kategorii klas VII-VIII,

a Bartosz Sadowski otrzymał wyróżnienie w kategorii klas IV-VI. Zdjęcia Luizy Sadowskiej, Dawida Górzyńskiego, Jakuba Kozickiego i Izabeli Kawczyń-

skiej zostały zakwalifikowane do wystawy pokonkursowej.

(ak), fot. nadesłane/Józef Myszkowski



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZUS skontrolował zwolnienia lekarskie

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych podsumował wyniki kontroli zwolnień lekarskich przeprowadzonych w pierwszym kwartale 2024 roku. Kwota wstrzymanych, zwróconych i obniżonych świadczeń chorobowych wyniosła ponad 57,7 mln zł, w województwie kujawsko-pomorskim 2,3 mln zł

W całym kraju, także w województwie kujawsko-pomorskim, Zakład Ubezpieczeń Społecznych regularnie kontroluje zwolnienia lekarskie. Pracownicy ZUS-u sprawdzają, czy osoby chore prawidłowo wykorzystują czas przeznaczony na rekonwalescencję, a lekarze orzecznicy ZUS-u weryfikują czy ubezpieczony jest nadal chory, a e-ZLA jest zasadne. –Kontrole to nie wszystko. ZUS ma również obowiązek ograniczyć wysokość świadczeń chorobowych do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia, po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak wyglądają statystyki kontroli

Tylko w pierwszym kwartale 2024 roku w województwie kujawsko-pomorskim ZUS skontrolował ponad **11 tys.** zwolnień lekarskich. To o ponad 2,8 tys. więcej niż w analogicznym okresie rok temu. W ich następstwie wstrzymana została wypłata **446** zasiłków chorobowych na kwotę **466,5 tys. zł.** Kwota, którą ZUS odzyskał, jest wyższa o niemal 108 tys. zł niż w I kw. 2023 roku. W całym kraju od stycznia do marca 2024 roku ZUS przeprowadził 137,2 tys. kontroli, wydał 9,8 tys. decyzji, a kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków osiągnęła niemal 12 mln zł. Z danych Zakładu Ubez-



pieczeń Społecznych wynika, że to o 20 tys. kontroli więcej niż w I kw. ubiegłego roku. Kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków także jest wyższa o niemal 5,2 mln zł.

Ponadto po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego ZUS obniżył wysokość świadczeń chorobowych do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia. W regionie wypłaty zmniejszono 929 osobom na kwotę niemal 1,9 mln zł, w kraju 29,8 tys. osobom na kwotę 45,7 mln zł. Łącznie, kwota obniżonych i cofniętych świadczeń chorobowych od stycznia do marca 2024 roku na terenie województwa kujawsko-pomorskiego wyniosła ponad 2,3 mln zł. To o 121 tys. mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W skali kraju wynik finansowy tego-rocznych kontroli i obniżonych świadczeń jest wyższy od tego

z I kwartału ubiegłego roku o niemal 12,7 mln zł i wynosi ponad 57,7 mln zł.

Co osoby chore robią na zwolnieniu

Niestety wciąż jest wiele osób, które na chorobowym, zamiast wracać do zdrowia, wykorzystuje ten czas niezgodnie z jego przeznaczeniem, np. pracując, czy remontując mieszkanie. Wielu ubezpieczonych traktuje też chorobowe jak urlop i wyjeżdża na wczasy czy wycieczki za granicę. W trakcie kontroli większość osób na zwolnieniu lekarskim została przyłapana na pracy zarobkowej.

Wśród osób, które musiały zwrócić zasiłek, był właściciel biura rachunkowego, który w trakcie zwolnienia obsługiwał klienta. Prawo do wypłaty należności za cały okres niezdolności do pracy stracił również

agent ubezpieczeniowy, który w trakcie zwolnienia lekarskiego świadczył pracę na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych, jednocześnie pobierając zasiłek z innego tytułu. Był także lekarz, który sam będąc chory, wystawiał e-ZLA członkom rodziny uznając, że to nie jest praca zarobkowa. Pewien pracownik kadrowy w trakcie zwolnienia lekarskiego dokonywał rozliczeń dotyczących ubezpieczeń pracowniczych. Prawo do wypłaty stracił również mechanik, który w odzieży roboczej przebywał w zakładzie pracy, twierdząc, że przyjechał na chwilę na prośbę pracownika.

Osoby, które niewłaściwie korzystają ze zwolnienia lekarskiego, muszą liczyć się z tym, że stracą prawo do świadczenia chorobowego za cały okres kontrolowanego zwolnienia. W takich sytuacjach ZUS wstrzy-

muje wypłatę świadczenia, a jeżeli zostało już wypłacone, nakazuje jego zwrot. Natomiast przy kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy, jeśli okaże się, że osoba sprawdzana przez lekarza orzecznika ZUS jest już zdrowa, to dochodzi do skrócenia zwolnienia lekarskiego. W takiej sytuacji ubezpieczony zachowuje prawo do świadczenia chorobowego tylko do dnia badania.

Nie tylko ZUS może kontrolować zwolnienia

Nie tylko Zakład Ubezpieczeń Społecznych może przeprowadzać kontrole. Uprawnienia do sprawdzenia prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy z powodu choroby mają także płatnicy składek zgłaszający do ubezpieczenia chorobowego powyżej 20 ubezpieczonych (tzn. pracodawcy, którzy zatrudniają powyżej 20 osób i są uprawnieni do wypłaty zasiłków chorobowych). Są sytuacje, kiedy do przeprowadzania kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy z powodu choroby upoważnieni są także pracodawcy, którzy nie wypłacają zasiłków.

Dotyczy to przeprowadzenia kontroli w okresie, za który pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas choroby wypłacane ze środków pracodawcy.

(red), fot. ZUS

Region

Bezpłatne szkolenia online – czego będą dotyczyć?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na cztery szkolenia online, które odbywają się w maju.

Pierwsze szkolenie pod nazwą „Zasady rozliczania składki zdrowotnej dla osób prowadzących działalność gospodarczą” odbyło się 7 maja o godz. 9.00. Tematem drugiego szkolenia online będzie „Program Płatnik dla początkujących”. Szkolenie odbędzie się 13 maja o godz. 10.00. Zapisy na to szkolenie prowadzone są do 9 maja pod adresem szkolenia_bydgoszcz@zus.pl.

14 maja o godz. 9.00 odbędzie

się szkolenie „Zgłaszanie i wypełnianie dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych – dla osób prowadzących działalność gospodarczą”, a 23 maja o godz. 9.00 szkolenie pod nazwą „Renta z tytułu niezdolności do pracy”. Aby wziąć udział w szkoleniu, wystarczy wcześniej zgłosić swój udział, wysyłając zgłoszenie na adres mailowy sylwia.bratkowska-gburek@zus.pl.

(red), fot. ZUS



Patriotyczne świętowanie

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ 233 lata temu w Warszawie przyjęto pierwszą konstytucję w nowożytnej Europie i drugą na świecie. Tradycyjnie 3 maja świętowali mieszkańcy miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą

Uroczystości upamiętniające rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w Dobrzyniu nad Wisłą rozpoczęły się o godzinie 11.00 przy budynku Ochotniczej Straży Pożarnej spod którego, przy akompaniamencie Dobrzyńskiej Orkiestry Strażackiej, ruszył korowód złożony z władarzy miasta, radnych, strażaków, dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów oraz mieszkańców, który przemaszerował na cmentarz parafialny, gdzie delegacja strażaków złożyła kwiaty na grobie ks. Leonarda

Lipki - założyciela Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzyniu nad Wisłą.

Następnie pochód ulicami miasta dotarł do kościoła parafialnego na uroczystą mszę św. w intencji ojczyzny, którą odprawił ks. dr Artur Janicki. Po nabożeństwie przemaszerowano na Plac Wolności, gdzie poszczególne delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem 950-lecia Dobrzynia nad Wisłą, przy którym wartę pełnili harcerze i harcerki z 003 gromady zuchowej „Złote Rybki” i 003 wielopo-

ziomowej drużyny harcerskiej „Piscatoris”.

Kolejnym punktem uroczystości było wspólne odśpiewanie hymnu państwowego oraz przemówienie burmistrza Piotra Wiśniewskiego. Po uroczystościach na Placu Wolności pochód ruszył pod Dobrzyński Dom Kultury „ŻAK”, gdzie obchody 3-majowe oficjalnie się zakończyły.

(red),
fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą



Gmina Wielgie

Pobiegną nad jeziorem

Imprezy biegowe to już tradycja w gminie Wielgie. Tym razem areną zmagania amatorów sportu będzie teren nad Jeziorem Orłowskim. Start głównego biegu o godz. 11.00; impreza odbędzie się w niedzielę.



Już od kilku lat w gminie Wielgie z powodzeniem odbywają się imprezy masowe dla miłośników biegania w różnym wieku. Miejscem zmagania był już orlik w Wielgim, czy bieżnia na terenie szkoły w Czarnem. Teraz organizatorzy postanowili jeszcze bardziej urozmaicić rywalizację i autentycznie połączyć przyjem-

ne z pożytecznym.

– Bieg Flagi Narodowej nad Jeziorem Orłowskim pod patronatem wójta gminy Wielgie odbędzie się 12 maja 2024 r. Wpisowe 10 zł, start biegu godz. 11:00; limit osób – 150. Zapisy pod numerem: 600 977 267, 789 206 039. Długość trasy to 5 km – informują organizatorzy imprezy.

Wpłaty można dokonywać na konto SRGW Przyszłość numer konta: 04 9550 0003 2005 0031 3067 0001 Bank Spółdzielczy o/ Wielgie. Biegi dla dzieci (bez wpisowego): 100 m oddzielnie dziewczęta i chłopcy rocznik 2019-2018; 200 m oddzielnie dziewczęta i chłopcy rocznik 2017-2016; 300 m oddzielnie dziewczęta i chłop-



cy rocznik 2015-2014; 400 m oddzielnie dziewczęta i chłopcy rocznik 2013-2012. Zgody na start do pobrania na www.okib.pl.

Odbędzie się też rajd towarzyszący nordic walking, którego start zaplanowano na godz. 10:50, limit osób 80, wpisowe 10 zł. Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wielgie

Przyszłość. Nad całością czuwają animatorzy orlika gminy Wielgie Dorota Augustyniak i Krzysztof Fydryszewski. Realizacja zadania publicznego z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu zleconego przez gminę Wielgie w 2024 r.

(ak), fot. archiwum

Pierwsza porażka Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Na dziewięciu wygranych z rzędu w rundzie wiosennej IV ligi kujawsko-pomorskiej zatrzymała się Tłuchowia. Okrągłej dziesiątki nie ma, bo lepszy na własnym boisku okazał się lider tabeli. Wda Świecie wygrała 1:0, pokazując, że w pełni zasługuje na awans do III ligi

Ale najpierw była dziewiąta wygrana pod rząd. W środę 1 maja Tłuchowia podejmowała Pogoń Mogilno. Mecz od początku toczył się pod dyktando gospodarzy, choć w odróżnieniu od poprzednich spotkań tej rundy przeciwnicy także byli groźni i przy lepszej skuteczności mogli nawet objąć prowadzenie. Ale jako pierwsi trafili gospodarze za sprawą Mariusza Cichowłasa, który w 25. minucie wykorzystał dośrodkowanie Marcina Warcholaka. Niestety prowadzenia nie utrzymali długo, bo po faulu w polu karnym goście otrzymali rzut karny, który pewnie wykorzystali i w 35. minucie był remis. W 40. minucie świetne podanie Dawida Kieplina wykorzystał Wiktor Walczak i po pierwszej połowie było 2:1.

W drugiej połowie Tłuchowia kontrolowała mecz, a nieco po-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

mogli jej w tym goście. Po kilku minutach tej części zawodnik Pogoni w dość błahej sytuacji dostał drugą żółtą kartkę i osłabił swój zespół, rywale grali w 10. Tłuchowia nieco spuściła z tonu, ale

i tak dołożyła dwa gole autorstwa Kieplina. Wynik mógł być jeszcze wyższy, ale kolejna pewna wygrana cieszyła, tym bardziej, że przed naszym zespołem był weekendowy mecz rundy...

Do Świecia tłuchowianie pojechali podbudowani mianem rycerzy wiosny, które już z pewnością się im należy. Wszystkie mecze wygrane, strzelone mnóstwo bramek, dobry styl gry – to

wszystko napawało optymizmem i pozwalało myśleć, że Wdę da się pokonać. Niestety rzeczywistość okazała się inna, a o wyniku meczu na szczycie zdecydował tylko jeden gol, zdobyty przez gospodarzy pod koniec pierwszej połowy.

Wda tym samym właściwie już przypieczętowała awans do trzeciej ligi, ma na koncie 76 punktów, o 12 więcej od Chemika Bydgoszcz i o 20 więcej od Tłuchowii. Dla naszego zespołu była to pierwsza porażka na wiosnę, piąta w całym sezonie. Był to też pierwszy mecz tej rundy bez zdobytych bramek i piąty w całych rozgrywkach. W najbliższą sobotę Tłuchowia podejmie u siebie Kujawiankę Izbica Kujawska, początek meczu o 16.00. Relacja oczywiście w CLI. Na zdjęciach kadry z meczu Tłuchowia – Pogoń.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Wiślanin Bobrowniki nie składa broni

W ubiegłym tygodniu dwie kolejki rozegrali piłkarze A-klasy. Padły ciekawe wyniki. Po 6 punktów zdobyły Wicher Wielgie i Tłuchowia II Tłuchowo, po 3 Mień Lipno i Wiślanin Bobrowniki.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Sezon w A-klasie wkracza w decydującą fazę. W grze o awans do okręgówki wciąż jest Mień Lipno, mający szansę na drugie miejsce i baraże, ale trzeci Orzeł Służewo już lipnowian dogonił. Zażarta walka trwa na dole tabeli, gdzie naj-

bliższy spadku jest w tej chwili Wiślanin Bobrowniki. I właśnie w Bobrownikach byliśmy 1 maja, gdy w derbach gospodarze podejmowali Mień. Spotkanie było ciekawe, obfitowało w bramki i emocje. Ostatecznie 3:2 wygrali goście, choć miejscowi pokazy-

wali momentami niezłą grę, co przecież nie jest w tej rundzie częstym obrazkiem. Niestety mimo to Wiślanin przegrał siódmy mecz z rzędu.

Przełamanie przyszło w sobotę w Lubrańcu. Wiślanin pokonał MGKS 4:1 i może jeszcze się

utrzymać w A-klasie. Warunek? W ostatnich czterech meczach zdobycie jak największej ilości punktów. Do przedostatniego miejsca Bobrowniki tracą 5 punktów, do bezpiecznej 11. pozycji już 7. Zadanie jest trudne, ale nie niemożliwe. W najbliższej kolejce Wiślanin pauzuje, zaś 18/19 maja rozegra mecz z Grottem Kowalki.

Drugi w tabeli Mień ma 42 punkty, niewielkie szanse na pierwsze miejsce (Skrwa ma 49 punktów) i czuje oddech Orła Służewo (42 punkty). Mień po wygranej w Bobrownikach niespodziewanie przegrał u siebie 0:2 z Wichrem Wielgie. Dla Wicha był to najbardziej udany tydzień od dawna. Wcześniej podopiecz-

ni Tomasza Marczewskiego wygrali 3:2 z Victorią Smólnik i było to ich pierwsze zwycięstwo na wiosnę. Wicher awansował na ósme miejsce w tabeli (22 punkty) i może z większym spokojem rozgrywać kolejne mecze. Najbliższy już w niedzielę 12 maja o 14.00 z MGKS-em Lubraniec.

Miniony tydzień był udany także dla rezerw Tłuchowii. Zespół Pawła Bielickiego pokonał 3:1 GKS Fabianki oraz 5:2 Ziemowit Osięciny. Dzięki temu Tłuchowia II jest dziewiąta (21 punktów). W najbliższej kolejce podejmie Victorię Smólnik. Na zdjęciach kadry z meczu Wiślanin – Mień.

Tekst i fot. (ak)